

Za Progiem Nimrodel

(„Władca Pierścieni”, księga II, rozdział VI, „Lothlorien”; autorstwo: Elfowie, wyk. Legolas, tłum. Baltazar, muz. Eleniel)

[wstęp]

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ _ _

I. Nimrodel

Panienka elfów żyła raz,
jak gwiazdka w pełni dnia
złożony był jej biały płaszcz
w trzewikach srebrnych szła.

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e e (_ _)

Blask gwiazdy wieńczył zgrabną brew
i włosy pełne lśnień
jak słońce pośród złotych drzew
w precudnym Lorien.

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_ _)

Rzucała blask jej biała twarz,
i długa włosów nić
gdy mknęła wolna z wiatrem w las
tak jak lipowy liść

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_ _)

Nad wodospadem Nimrodel
gdzie chłodne strugi lśnią
Jej głos jak srebrnych kropel deszcz
Ku toni stawów mknął

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_ _)

Gdzie dziś wędruje nie wie nikt
Ku słońcu, czy też w mrok
Blask Nimrodel już dawno znikł
I w górach ścichł jej krok.

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_ _)

[instrumental]

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ _ _

II. Okręt

U podstaw gór port szary tkwił
gdzie okręt elfów stał
czekając na nią wiele dni
wśród ryku morskich fal.

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_ _)

Aż w pewną noc z północnych ziem
Wiatr nadszedł, wyjąc w głos
I porwał okręt z elfich plaż
przez rwący morski prąd.

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e e (e e)

Gdy ustał mrok, gdzieś przepadł ląd
I gór nie dostrzegł nikt
przez morze ciskające wkrąg
kaskady szarych bryzg

e D e D
G D e e
a _ e _
C h e e (e e)

[instrumental]

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ _ _

III. Amroth

Lecz Amroth ujrzał zblakły ląd
zza fal maleńki cel
i przeklął łódź, co niosła go
gdzieś w dal od Nimrodel

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_ _)

On niegdyś królem elfów był
pan drzewnych dolin ziem
Gdy wiosną złotem liści skrzył
się las Lothlorien.

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ (_)

Widziano go, gdy puścił ster
jak strzała skacząc w przód
i zanurkował w toni czerni
Jak mewa pośród wód

e D e D
G D e e
a _ e _
C h e _ (_)

W rozwianych włosach wiatr się wił
Lśnił nad nim wachlarz fal
Tak widniał piękny, pełen sił
jak łabędź mknąc wśród pian.

e D e D
G D e e
a _ e _
C h e _ (_)

Lecz z bliższych ziem nie doszła wieść
ni z za zachodnich mór
I o Amrocie żaden elf
nie słyszał więcej już.

e D e D
G D e e
a _ e _
C h e _ (_)

[instrumental]

e D e D
G D e _
a _ e _
C h e _ _ _